

# Wypełnić niszę

Z koordynatorami projektów *Dyslexia for Teachers of English as a Foreign Language* – DysTEFL1 i DysTEFL2 – JOANNĄ NIJAKOWSKĄ i MARCINEM PODOGROCKIM – rozmawiała Małgorzata Janaszek-Bazanek

**Są państwo koordynatorami międzynarodowych projektów DysTEFL1 i DysTEFL2, realizowanych przez konsorcjum kilkunastu partnerów. Otrzymali państwo na ich wdrożenie grant z Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+, a wcześniej „Uczenie się przez całe życie”. Proszę powiedzieć, jak kieruje się pracami w tak licznej grupie partnerów, jak dobrze zarządzać dużym projektem?**

MP W 2008 r. na Uniwersytecie Łódzkim powołano specjalną jednostkę, która wspiera ciekawe pomysły na projekty międzynarodowe. Pracownicy tego działu dysponują kompetencjami związanymi z zarządzaniem projektami, ich ewaluacją, promocją, zapewnianiem jakości – czyli zestawem umiejętności, które są niezbędne do realizacji każdego projektu. Staramy się podtrzymywać taki model współpracy, że w każdym projekcie jest kierownik merytoryczny oraz manager projektu, którzy całościowo odpowiadają za dobry przebieg współpracy między partnerami w sferze merytorycznej, organizacyjnej, prawnej i finansowej. Warto jeszcze dodać, że zarówno DysTEFL1, jak i DysTEFL 2 otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach grantów na projekty międzynarodowe.

**Ta formuła się sprawdziła?**

MP Wydaje mi się, że taki model doskonale się sprawdza. W przypadku projektów DysTEFL1 i DysTEFL2, jak na razie, działa to bardzo dobrze. Przed utworzeniem wspomnianego działu nasz uniwersytet nie realizował projektów koordynatorskich, a teraz są już cztery takie projekty, w których UŁ jest liderem całego konsorcjum międzynarodowego.

**Ale zapewne nie obywa się to bez trudności...**

JN Oczywiście, wiąże się to przecież z organizacją pracy wielu ludzi. Zdarzają się nieporozumienia, ale staramy się je rozwiązywać szybko i płynnie. Opracowaliśmy też

model współpracy, który ułatwia pracę wszystkim partnerom. Praca podzielona jest na tzw. *work packages*, czyli pakiety. Spośród partnerów wybieramy liderów poszczególnych części, tzn. każda instytucja jest liderem jednego lub dwóch pakietów, w zależności od tego, jakie są zadania. Oprócz tego, że panujemy nad wszystkim w kontekście finansowym, prawnym i merytorycznym, to liderzy pakietów też są odpowiedzialni za monitorowanie zadań w ramach poszczególnych części. Może dzięki temu pierwszy DysTEFL był dużym sukcesem. W 2014 r. otrzymaliśmy nagrodę *European Language Label*<sup>1</sup> oraz *ELTons*<sup>2</sup> w kategorii *Excellence in Course Innovation*. Było to duże osiągnięcie, ponieważ rywalizowaliśmy z najlepszymi wydawnictwami językowymi i wygraliśmy z nimi w tej konkurencji. Niedawno okazało się także, że projekt został wybrany przez ekspertów Komisji Europejskiej jako przykład *success story*<sup>3</sup> projektów realizowanych w ramach programu „Uczenie się przez całe życie”, Tempus, Erasmus Mundus, Erasmus+.

**Proszę zatem zdradzić, jaki jest przepis na osiągnięcie takiego sukcesu w projekcie międzynarodowym?**

JN Przepis na sukces... [śmiech] To na pewno wiele komponentów. Wydaje mi się, że to jest przede wszystkim niesamowity entuzjazm i samozaparcie ludzi, którzy byli w te projekty zaangażowani, i dążenie do wypracowania wysokiej jakości rezultatów – w przypadku naszych projektów było to opracowanie kursu do kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli języka angielskiego w zakresie pracy z uczniami ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się (dysleksją) oraz przeprowadzenie szeregu szkoleń, zarówno stacjonarnych, jak i online. To prawdziwy komfort – pracować z takimi ludźmi. Rzeczywiście, mocno przyłożyliśmy się do opracowania obu projektów i wiele podczas ich realizacji się nauczyliśmy pod bardzo różnymi względami. Inna sprawa, to stosowanie najnowszych trendów w szkoleniu nauczycieli i skonstruowanie kursu DysTEFL tak, żeby on tym trendom odpowiadał. Mam tu na myśli sprawy

techniczne, takie jak wykorzystanie nowych mediów, ale chyba ważniejsza jest sama koncepcja kursu. Opiera się ona na wizji nauczyciela jako refleksyjnego praktyka, który nie dostaje gotowych rozwiązań i recept, natomiast otrzymuje dużo informacji i pracuje nad konkretnymi zadaniami, które musi „przetrawić” i wyciągnąć z tego wnioski, żeby zastosować je do własnego kontekstu edukacyjnego. Na samym początku może się to wydawać trudne, ale później nauczyciele są zachwyceni, dlatego że nie ma tu rozwiązań na zasadzie *one size fits all*. Część nauczycieli pracuje w szkołach podstawowych, część ze starszymi uczniami, część z dużymi grupami, inni prowadzą zajęcia indywidualnie, no i najważniejsze – uczniowie z dysleksją (i innymi specyficznymi trudnościami w uczeniu się) mogą bardzo się od siebie różnić, a więc nauczyciele stają przed trudnym zadaniem indywidualizacji i zróżnicowania metod pracy w zależności od potrzeb i możliwości poszczególnych uczniów. Chodzi o to, żeby nauczyciel mógł sobie sam poradzić i dostosować proponowane przez nas narzędzia i rozwiązania do wymagań kontekstu edukacyjnego, w którym pracuje. Myślę, że tutaj chyba kryje się sukces: stworzone przez nas pomoce są na tyle elastyczne, że nauczyciele po odbytych szkoleniach wiedzą, w jaki sposób zaadaptować materiały, aby odpowiadały ich warunkom pracy.

Innym wyznacznikiem opracowanego przez nas kursu jest fakt, że opiera się na zadaniach (*task based approach*). Kurs ma bardzo rygorystyczną budowę. Wszystkie rozdziały są podobnie skonstruowane, składają się z kilku zadań, a każde zadanie z kilku tzw. kroków. Część z nich jest obowiązkowa, część – dodatkowa. W projekcie DysTEFL2 uaktualniliśmy materiały i rozszerzyliśmy je, dodając zestaw quizów. W opcji kursu online do samodzielnego uczenia się (dostępnej na stronie projektu DysTEFL2) po zrobieniu takiego testu można automatycznie wygenerować certyfikat potwierdzający zakres kształcenia. To jest sprawa może drugorzędna, ale jednak niezwykle istotna dla nauczycieli, zwłaszcza w polskim systemie awansu pionowego.

### **Przejdźmy zatem do sedna. Czego dotyczą oba projekty DysTEFL?**

✎ W pierwszym projekcie opracowywaliśmy materiały do szkolenia nauczycieli: zarówno studentów, którzy przygotowani są do pracy w szkole, jak i do doskonalenia zawodowego czynnych nauczycieli. Opracowaliśmy materiały szkoleniowe dla trenerów i studentów, wersja dla trenerów zawiera oczywiście komentarze metodyczne. Kiedy materiały powstały, aby je przetestować, prowadziliśmy kursy z wykorzystaniem tych materiałów. Każdy z siedmiu partnerów organizował takie kursy. Część z nich była dosyć długa – testowaliśmy wszystkie (10) części kursu.

Część partnerów organizowała krótsze warsztaty, w czasie których testowane były wybrane rozdziały. Stworzyliśmy także materiały do samodzielnej nauki, do których dostęp możliwy jest poprzez platformę elektroniczną. Zaprośiliśmy do testowania osoby chętne, co dało nam bardzo solidny *feedback*. Przeprowadziliśmy też cały 11-tygodniowy kurs na platformie Moodle, ponieważ materiały te dostępne są również do nauczania na odległość lub nauczania hybrydowego, gdzie część zajęć odbywa się online, a część na spotkaniach z trenerem. Stworzyliśmy więc sporo wersji i możliwości. W pierwszym projekcie testowanie polegało na przeprowadzeniu tych kursów we wszystkich modalnościach, które przygotowaliśmy. W tej fazie wzięło udział ok. 400 osób. Zebraliśmy od nich informacje zwrotne, materiały zostały poprawione i uzupełnione zgodnie z wnioskami i propozycjami, które z tej wymiany opinii wynikały. Drugi projekt skupia się przede wszystkim na uaktualnieniu i uzupełnieniu materiałów oraz przeprowadzaniu kursów. Cały czas współpracujemy z Lancaster University, naszym kluczowym partnerem w DysTEFL, prowadząc kursy typu MOOC (*Massive Open Online Course*). Odbywają się one na platformie *Future Learn*. Tegoroczna edycja zgromadziła ok. 18 tys. uczestników z całego świata. To jest kurs trwający cztery tygodnie. Odbywa się całkowicie online, jest darmowy (tak jak pozostałe nasze kursy) – w związku z tym bardzo wiele osób jest nim zainteresowanych.

### **Do kogo skierowane są te kursy?**

✎ Przede wszystkim do nauczycieli języków obcych. Kurs jest promowany jako materiał dla nauczycieli języka angielskiego, ale tylko z tego względu, że jest on przygotowany w języku angielskim. Natomiast wszelkie zasady, techniki, metody pracy są uniwersalne i nie ograniczają się do języka angielskiego. Muszę powiedzieć, że w kursach MOOC, w których uczestniczyło kilkanaście tysięcy ludzi, brało udział bardzo dużo nauczycieli innych języków oraz innych specjalistów, pomimo że kursy były prowadzone w języku angielskim. Wszyscy uczestnicy znakomicie odnaleźli się w formule kursu i świetnie rozumieli zasady *reflective thinking* i *task based approach* – zgodnie przyznając, że będą w stanie zaadaptować je do swojego kontekstu edukacyjnego. Nauczyciele biorący udział w naszych szkoleniach w ramach zadań realizowanych na kursie przygotowali fantastyczne materiały przystosowane do ich warunków pracy i wiele nauczyli się od siebie nawzajem. Warto zaznaczyć, że w kursie biorą udział nie tylko nauczyciele, ale również dyrektorzy szkół i rodzice. Zainteresowani tematem są także nauczyciele nauczania wczesnoszkolnego oraz nauczyciele pracujący z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Udział w takich kursach jest także

świetnym forum wymiany doświadczeń, bo uczestnicy korzystają z tego, co my zaproponowaliśmy, a jednocześnie sami bardzo dużo dają od siebie. To jest również dla nas bardzo inspirujące doświadczenie.

**Ogromne zainteresowanie kursem potwierdza, że poziom wiedzy na temat pracy z uczniami z dysleksją nie jest wysoki wśród nauczycieli języków obcych.**

JK Nie jest, to prawda. Na początku obu projektów robiliśmy badania ankietowe, dotyczące przekonań, postaw i wiedzy nauczycieli na temat dysleksji. Były to bardzo duże próby respondentów. W ankietach nauczyciele otwarcie przyznawali, że nie byli szkoleni w tym zakresie w czasie studiów, mają niedostateczną wiedzę, czują się bezradni. Rozporządzenia ministerialne w krajach europejskich obligują ich do dostosowania metod pracy i wymagań w stosunku do osób ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, jednak nauczyciele nie bardzo wiedzą, jak sobie z tym poradzić. Ta tendencja potwierdzała się właściwie we wszystkich krajach, w których to badanie przeprowadziliśmy. W związku z tym kurs był odpowiedzią na bardzo określone potrzeby nauczycieli i został entuzjastycznie przyjęty. Myślę, że nawet w najśmielszych przewidywaniach nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić, że projekt będzie miał tak dobry odbiór i takie oddziaływanie.

**Jednak obecnie nauczyciele mogą zdobyć tę wiedzę, jeśli samodzielnie zapiszą się na kurs online. Czy myślą państwo o tym, żeby wypracowane rozwiązania mogły zacząć funkcjonować po prostu jako element systemu kształcenia nauczycieli?**

JK Taka była idea i o to bardzo zabiegaliśmy i zabiegamy dalej. Takie rzeczy nie dzieją się szybko, bo wymagają zmiany postrzegania tych problemów przez osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji strategicznych. W ramach tzw. wdrażania wyników projektu zajmowaliśmy się tym dość intensywnie i wszystkie instytucje, które brały udział w projekcie, mają nasze kursy w swojej ofercie dydaktycznej. Powoli zdobywamy nowych partnerów – osoby, z którymi współpracujemy, są zatrudnione na działach pedagogicznych lub filologicznych oraz w instytucjach kształcenia i doskonalenia nauczycieli – i to one zabiegają o wprowadzanie kursu do oferty swoich jednostek jako kursu obowiązkowego albo kursu do wyboru. Powoli to staje się faktem. W Polsce takie kursy są już dostępne na uczelniach, na przykład w Łodzi, Warszawie i Opolu.

MP Co ważne, nie ograniczamy prawa do użytkowania stworzonych materiałów tylko do grona partnerów. Założyliśmy, że materiały będą przygotowane na tzw. otwartych

licencjach (*creative commons*), które umożliwiają każdej instytucji na świecie czy osobom prywatnym dalsze wykorzystywanie materiałów, ich poprawianie i dostosowywanie. Jedynym warunkiem z naszej strony jest podanie autorów i odniesienie się do faktu, że jest to rezultat projektów DysTEFL1 i DysTEFL2.

**Projekt ma już bardzo szeroki zasięg, mają więc państwo kontakt z osobami z różnych części świata. Czy to oznacza, że nie ma na świecie systemu edukacji, który obejmowałby problematykę pracy z uczniami z dysleksją?**

JK Właściwie nie wiem, jak mam odpowiedzieć, bo rzeczywiście nie ma żadnych wzorców. Robiąc ten projekt, wyznaczaliśmy trendy, naprawdę staraliśmy się wypełnić niszę: bardzo rzeczywistą, absolutnie nie wirtualną. To wspaniałe, jak nauczyciele (i instytucje) reagowali na to, że dostali gotowy kurs, który mogą wykorzystać. Naprawdę każda instytucja na świecie może z niego korzystać i może go w sposób dowolny dostosowywać do swoich potrzeb, może go dalej rozbudowywać. Jednak przygotowanie takiego kursu nie było łatwe, ponieważ nie ma zbyt wielu specjalistów na świecie, którzy zajmują się tak wąską dziedziną jak nauczanie języków obcych osób ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, w tym z dysleksją. Bardzo się cieszymy, że udało nam się do tej współpracy zaprosić wielu znakomitych specjalistów, którzy tym zagadnieniem się zajmują. Dzięki temu jakość materiałów jest bardzo wysoka.

**Powiedzmy zatem, kim są współautorzy projektu.**

Dobór partnerów projektu wynikał z kryteriów oceny wniosków. Jest tam precyzyjnie opisane, jak powinno być konstruowane partnerstwo – grupa instytucji, podmiotów, które są zaangażowane w pracę nad takim projektem. Nie był to wybór przypadkowy, bo opierał się na naszych wcześniejszych doświadczeniach. Przede wszystkim, musieli to być partnerzy merytoryczni, specjaliści z zakresu dysleksji i nauczania języków obcych, a jednocześnie z doświadczeniem z zakresu tworzenia materiałów dydaktycznych (tzw. *material design*), bo przecież głównym celem projektu było stworzenie materiałów. Ze strony uczelni wyższych zaprosiliśmy: RCNS HAS - The Research Centre for Natural Sciences, Hungarian Academy of Sciences, Institute of Cognitive Neuroscience and Psychology (Węgry), Lancaster University (Wielka Brytania) oraz Masaryk University (Czechy). Jednocześnie musiały to też być instytucje, które były zaangażowane w doskonalenie zawodowe nauczycieli i to na różnym poziomie, nie tylko uniwersytety – zaprosiliśmy więc dwie niezależne instytucje: Volkshochschule im Landkreis Cham (Niemcy) oraz BEST Institut für

berufsbezogene Weiterbildung und Personaltraining (Austria). Kryteria narzucały także dobór takich instytucji, jak szkoły, gdzie moglibyśmy bezpośrednio testować materiały z nauczycielami, którzy tam pracują. Nawiązaliśmy znakomitą współpracę z Towarzystwem Alternatywnego Kształcenia (TAK) z Opola, które stało się dla nas kluczowym partnerem. Są to ludzie, którzy od lat pracują jako nauczyciele i metodycy nauczania języka angielskiego. TAK prowadzi zespół szkół – od przedszkola po gimnazjum.

#### **W DysTEFL2 zmieniliście nieco skład współpracowników. Dlaczego?**

JN Zmiana była podyktowana wymaganiami projektu i grantu, o który się staraliśmy. Głównym celem było rozpropagowanie materiałów szkoleniowych DysTEFL, które zostały uznane za dobrą praktykę. Do tego projektu musiały przystąpić instytucje, które nie były naszymi partnernami w poprzednim projekcie. W związku z tym zaprosiliśmy dwa uniwersytety – University of Ljubljana (Słowenia) i Aristotle University of Thessaloniki (Grecja). Trzeci partner to wspomniane Towarzystwo Alternatywnego Kształcenia (TAK) z Opola.

#### **Czy wykorzystają państwo potencjał obu projektów i wkrótce pojawi się projekt DysTEFL3?**

JN To pytanie pada tak często i w tak różnych kontekstach, że chyba nie mamy wyjścia [śmiech]. Robimy to już

od tylu lat, że stało się to częścią naszego życia. Myślimy cały czas o kontynuacji, ale w tym momencie jeszcze nie wiemy, co to będzie. Warto zająć się czymś, co wypełnia pewną lukę dydaktyczną, i robić coś, czego nikt inny nie robił. Najważniejsze, że robiliśmy to zawsze bardzo poważnie, z przeświadczeniem, że produkt, który będzie efektem projektu, musi być najwyższej jakości i będzie służyć ludziom. W pracy nad tymi projektami przyświecała nam myśl, że chcemy wprowadzić zmianę. Wydaje mi się, że ta zmiana powoli się realizuje. Potrzeba chyba jeszcze lat, ale pewne drzwi zostały już otwarte.

#### **Dziękuję za rozmowę.**

Osoby zainteresowane pogłębieniem wiedzy na temat projektów *DysTEFL1* i *DysTEFL2* zachęcamy do odwiedzenia strony <http://dystefl.eu>. Znajdują się tam podręczniki dla trenera i studenta oraz kurs online opracowany podczas projektu. Wszystkie materiały udostępniane są bezpłatnie na licencji Creative Commons.

**DR HAB. JOANNA NIJAKOWSKA, PROF. UŁ** Pracuje w Zakładzie Pragmatyki Językowej Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą przyswajania i metodyki nauczania języków obcych oraz specyficznych trudności w uczeniu się.

**MARCIN PODOGROCKI** Kierownik Biura Międzynarodowych Projektów Edukacyjnych Uniwersytetu Łódzkiego.

1 *European Language Label (ELL)* (Europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych) to europejski certyfikat jakości w edukacji językowej. W Polsce przyznawany jest od 2001 roku za projekty wykorzystujące nowatorskie rozwiązania w dziedzinie nauczania i uczenia się języków. Certyfikat jest wyróżnieniem za innowacyjne techniki kształcenia i promuje osiągnięcia metodyczne i dydaktyczne. Europejska baza ELL

2 Nagroda *ELTons*, przyznawana co roku przez British Council i sponsorowana przez Cambridge English, jest jedyną międzynarodową nagrodą przyznawaną za innowacje w dziedzinie nauczania języka angielskiego jako obcego (ELT). Nagradzane są inicjatywy i produkty edukacyjne, które pomagają efektywnie opanować język obcy uczącym się oraz realizować cele edukacyjne i stosować najnowsze podejścia pedagogiczne i możliwości techniczne nauczycielom. Zgłoszone do nagrody inicjatywy i produkty są poddane szczegółowej, wieloetapowej ocenie i analizie przeprowadzonej przez panel niezależnych międzynarodowych ekspertów w dziedzinie nauczania języka angielskiego jako obcego (ELT). Nominacje ogłaszane są w sześciu kategoriach i publikowane online oraz w liczących się czasopismach z dziedziny nauczania języków.

3 Tytuł *success story* jest nadawany przez KE zakończonym projektom, które znacząco przyczyniły się do osiągniętego rozwoju danej dziedziny, wyróżniły się dużą innowacyjnością i mogą stanowić inspirację dla innych. Obecnie w bazie *Erasmus+ Project Results Platform* znajduje się 23 597 zakończonych projektów, z czego tylko 118 uzyskało status *success story*.